

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 listopada 2014 r. powód J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. Z. kwoty 180.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód wskazał, że żądana kwota stanowi cenę nabycia samochodu zakupionego od pozwanej w prowadzonym przez nią komisie samochodowym, który to pojazd – jak się później okazało – pochodził z kradzieży. Powód oświadczył, że powiadomił pozwaną o wadzie pojazdu, zaś pozwana zapewniła go, że w przypadku potwierdzenia tej wady zwróci mu cenę zakupu samochodu. J. K. wskazał, że w piśmie z dnia 12 września 2014 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i wezwał pozwaną do zapłaty ceny samochodu. (pozew k. 3-4)

W dniu 27 kwietnia 2015 r. pozwana M. Z. wniosła sprzeciw od wydanego w sprawie w dniu 30 marca 2015 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie żądając oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów procesu. Wskazała, że przedmiotowy pojazd nigdy nie znajdował się w ofercie prowadzonego przez nią komisju, pozwany i właściciel pojazdu poznali się i poczynili ustalenia co do sprzedaży samochodu we własnym zakresie i poza jej wiedzą, a umowy komisju i sprzedaży zostały zawarte tego samego dnia tylko po to, by powód mógł otrzymać fakturę za zakup samochodu i uzyskać w związku z tym określone korzyści.

Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego jakoby obiecywała mu zwrot ceny samochodu. Podniosła, że powód nie udowodnił swych twierdzeń w tym zakresie. Ponadto oświadczyła, że poinformowała powoda o tym, że nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne i prawne rzeczy przed zawarciem umowy i podała to do wiadomości powoda, natomiast powód złożył oświadczenie, że zna stan techniczny pojazdu, akceptuje go i nie zgłasza do niego zastrzeżeń oraz że nie będzie rościć sobie praw z tego tytułu w stosunku do sprzedającego.

M. Z. wskazała nadto, że niezależnie od powyższych okoliczności roszczenie powoda jest przedawnione, ponieważ zostało zgłoszone po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 576 § 1 k.c. (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 59-61)

W piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2016 r. pozwana rozszerzyła swoje stanowisko zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej po jej stronie. Wywodziła, że powód faktycznie nabył samochód w drodze umowy sprzedaży nie od niej, a od T. S., ponieważ pieniądze z tytułu ceny pojazdu przekazał T. S. przed zawarciem umowy komisju i przed wystawieniem faktury za jego sprzedaż. Powyższe spowodowało, że T. S. w momencie zawierania umowy komisju nie był już właścicielem samochodu, którego właścicielem był na ten moment J. K.. Pozwana wywodziła, że powyższe okoliczności skutkować powinny nieważnością umowy komisju.

M. Z. oświadczyła, że umowa komisju została zawarta dla pozorów w celu ukrycia umowy sprzedaży pojazdu, powód natomiast miał świadomość, że pojazd nigdy nie był w posiadaniu pozwanej, a podpisana umowa jest fikcyjna. Zdaniem pozwanej powód zawarł pozorną umowę komisju w celu obejścia przepisów fiskalnych – uniknięcia konieczności złożenia deklaracji podatkowej i zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2% wartości pojazdu. Zdaniem pozwanej czynność tego rodzaju jest dotknięta nieważnością bezwzględna i nie wywołuje żadnych skutków prawnych ex tunc. M. Z. wskazała wreszcie, że niezależnie od powyższego w niniejszej sprawie wygasły uprawnienia z rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej. Powód wezwał, bowiem pisemnie pozwaną do dostarczenia pojazdu wolnego od wad, ewentualnie do zwrotu wpłaconej ceny dopiero w dniu 25 sierpnia 2014 r., samo zaś oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży nastąpiło w piśmie z dnia 12 września 2014 r. (pismo procesowe pozwanej z dn. 29.11.2016 r. k. 161-164; oświadczenie pełn. pozwanej - protokół z rozprawy z dn. 8.02.2016 r. k. 186-186v.), e – protokół k. 186 a. [adn. 00:05:08 k. 186v.]

W toku postępowania strony popierały swoje stanowiska w sprawie. (stanowisko pełn. pozwanej – protokół z rozprawy z dn. 19.09.2016 r. k. 146-149v., e – protokół k. 150 [adn. 01:20:54 k. 149]; stanowisko pełn. powoda – protokół z rozprawy z dn. 19.09.2016 r. k. 149-149v., e – protokół k. 150 [adn. 01:20:30 k. 149]; stanowisko pełn. pozwanej –

protokół z rozprawy z dn. 8.02.2017 r. k. 186-186v., e – protokół k. 186 a. [adn. 00:21:45 k. 186v.]; stanowisko pełn. powoda – protokół z rozprawy z dn. 8.02.2017 r. k. 186-186v., e – protokół k. 186 a. [adn. 00:14:58 k. 186v.]

W dniu 10 lutego 2017 r. pełnomocnik pozwanej złożył załącznik do protokołu rozprawy z dnia 8 lutego 2017 r., w którym podtrzymał żądanie pozwu w całości, wniósł o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo celem uzupełniającego przesłuchania stron na okoliczność przesłanek roszczeń przysługujących powodowi z tytułu nabycia rzeczy obciążonej wadą prawną i podjętych przez strony działań mających na celu realizację roszczeń. Wskazał, że podstawą roszczenia są przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady prawne przedmiotu sprzedaży (art. 576 k.c.), ewentualnie przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.). (załącznik do protokołu z rozprawy z dnia 8 lutego 2017 r. k. 180)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 czerwca 2013 r. J. K. nabył od M. Z., prowadzącej działalność gospodarczą w formie komisju samochodowego, samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). ( faktura k. 6)

Opisany wyżej samochód powód wyszukał na internetowej (...) handlowej (...), umożliwiającej wystawianie na sprzedaż przedmiotów posiadanych przez użytkowników i przeprowadzanie transakcji. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn. 00:28:12 – k. 147v.]

Zwyczajną pojazdu był T. S.. (okoliczność bezsporna)

Na początku czerwca 2013 r. J. K. zadzwonił do T. S. i umówił się z nim na wstępne oględziny pojazdu. Pierwsze spotkanie miało miejsce w Ł., na parkingu stacji benzynowej około godziny 19.00. Powód nie pamięta dokładnej daty tego spotkania, ani też nie jest w stanie określić dokładniej miejsca tego zdarzenia, ponieważ jest z poza Ł. i nie zna tego miasta.

W czerwcu 2013 r. powód miał 20 lat. Nie prowadził wówczas działalności gospodarczej. Nie miał doświadczenia w branży samochodowej, wcześniej jeździł samochodami rodziców. Z zawodu powód jest technikiem o specjalizacji hodowca koni. Przedmiotowe B. (...) było pierwszym samochodem, który nabywał dla siebie, miał to być samochód „na niedzielę”. Środki na zakup samochodu darowali mu rodzice, jako nagrodę za zdany egzamin maturalny.

Podczas spotkania na stacji benzynowej, w którym uczestniczył również wuj powoda S. K., J. K. ustalił, że samochód został wyprodukowany w 2012 roku i ma przejechane tylko 10.000 km. Powód nie dopytywał T. S. o historię pojazdu, powody sprzedaży, nie interesowało go ilu samochód miał właścicieli, ani od kogo T. S. pojazd nabył. Nie prosił o okazanie umowy nabycia. T. S. przekazał mu tylko lakonicznie, że pojazd pochodzi z komisju na terenie Niemiec. Powód obejrzał samochód powierzchownie, sprawdził specjalnym miernikiem, czy pojazd nie był wielokrotnie lakierowany, czy nie jest gdzieś zalany. Po dokonaniu tych czynności powód uznał, że samochód jest w bardzo dobrym stanie i wyraził wolę jego zakupu. Cena sprzedaży została ustalona na 180.500 zł.

J. K. w czasie spotkania miał przy sobie 25.000 zł. Sprzedający zaproponował powodowi zapłacenie zaliczki na poczet zakupu samochodu w wysokości 20.000 zł. Powód przystał na tę propozycję, dał sprzedającemu żadaną kwotę gotówką. T. S. nie wydał powodowi żadnego pokwitowania przyjęcia pieniędzy na poczet ceny, a powód tego nie żądał. Strony transakcji wymieniły się kserokopiami swoich dowodów osobistych. Powód miał ze sobą ksero własnego dokumentu tożsamości, które wykonał na prośbę T. S. wyrażoną w rozmowie telefonicznej dotyczącej ustalenia miejsca i czasu oględzin samochodu. Po przyjęciu 20.000 zł T. S. zaproponował, aby powód wrócił do domu przedmiotowym B. (...). Przekazał powodowi dowód rejestracyjny pojazdu i jeden kluczyk do samochodu, tłumacząc, że drugi kluczyk nie został jeszcze nadesłany z komisju w Niemczech. Powód nie spodziewał się, że wróci nabywanym autem do domu, ponieważ w rozmowie telefonicznej przed spotkaniem taka propozycja nie padła. Zanim powód odjechał ze stacji benzynowej, umówił się z T. S., że telefonicznie ustalą czas i miejsce sfinalizowania sprzedaży. T. S. zaproponował też przeprowadzenie transakcji za pośrednictwem komisju samochodowego. Oświadczył, że ma taki „zaprzyjaźniony” komis. Powód nie dociekał, dlaczego umowa ma być zawarta w taki sposób, nie interesowało go to, „był przejęty samochodem”.

Po powrocie do domu przedmiotowym B. (...) J. K., mimo, iż znajdował się w posiadaniu pojazdu, nie wykonał oględzin technicznych samochodu, nie podjął żadnych czynności w celu sprawdzenia źródła jego pochodzenia, nie pytał na Policji, czy samochód (nie) figuruje w rejestrze pojazdów skradzionych. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12 – k. 147v., 00:46:46 – k. 148-148v., 01:16:25 – k. 149])

Pozwana M. Z. od 2000 roku prowadzi działalność gospodarczą w postaci komisju samochodowego. W prowadzeniu komisju pomaga pozwanej mąż – J. Z.. Małżonkowie Z. podzielili się obowiązkami związanymi z prowadzeniem działalności: pozwana zajmuje się księgowością i marketingiem, natomiast J. Z. wszystkimi sprawami związanymi ze sprzedażą samochodów. Pozwana nie ingeruje w obowiązki męża, nie jest też na bieżąco zorientowana w przeprowadzanych przez męża transakcjach, o wielu z nich dowiaduje się dopiero z faktur w ramach czynności związanych z prowadzeniem dokumentacji księgowej. (zeznania pozwanej M. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:58:54 i 01:05:48 – k. 148v.]; zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54 – k. 146v., 01:08:30 – k. 149])

Około 20 czerwca 2013r. T. S. zadzwonił do J. K. z dalszymi wskazówkami dotyczącymi umowy sprzedaży. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12 – k. 147v., 00:46:46 – k. 148-148v., 01:16:25 – k. 149])

W dniu 25 czerwca 2013r. powód spotkał się z T. S. na (...), znajdującej się w Ł. na rogu ulic (...). Na stację J. K. przyjechał sam. Podczas spotkania powód wręczył T. S. przywiezione 160.000 zł w gotówce. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12 – k. 147v., 00:46:46 – k. 148-148v., 01:16:25 – k. 149]; zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54 – k. 146v., 01:08:30 – k. 149])

W dniu 25 czerwca 2013 r. J. Z. odebrał od znajomego telefon z prośbą, aby podjechał na (...) mieszcząca się w Ł. na rogu ulic (...)w celu wystawienia faktury do transakcji sprzedaży samochodu, która to faktura była potrzebna kupującemu. Stawił się w godzinach rannych w umówionym miejscu, gdzie zastał T. S. i J. K.. Na spotkanie J. Z. przyjechał samochodem zabierając ze sobą dokumenty niezbędne do zawarcia umowy i wystawienia faktury. Na miejscu, siedząc w swoim pojeździe J. Z. wystawił umowę dostawy nr (...). (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54 – k. 146v., 01:08:30 – k. 149])

Zgodnie z tą umową T. S. (komitent) oddał samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numer VIN (...) do sprzedania komisantowi w komisie na zasadach określonych regulaminem sprzedaży komisowej, którego warunki zaakceptował. Należność dla komitenta została określona na kwotę 180.000 zł. W umowie T. S. oświadczył, że stanowiący przedmiot sprzedaży pojazd stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, nie jest zajęty przez komornika, Urząd Skarbowy, Urząd Celny, nie stanowi zastawu i nie toczy się żadne postępowanie, którego pojazd ten jest przedmiotem. W umowie zastrzeżono także, że w przypadku stwierdzenia wad prawnych może dojść do zatrzymania pojazdu przez organ ścigania, przy czym komisant nie ponosi wówczas odpowiedzialności materialnej za zatrzymany pojazd. Komitent nadto wyraził zgodę na poddanie, na życzenie nabywcy, pojazdu oraz dokumentów pojazdu badaniom specjalistycznym stwierdzającym ich legalność. (umowa komisju k. 63-63v.)

Bezpośrednio po sporządzeniu umowy komisju, J. Z. wystawił fakturę potwierdzającą sprzedaż przedmiotowego samochodu J. K.. Na fakturze zaznaczono, że cena sprzedaży – 180.000 zł została zapłacona gotówką. W rubryce faktury zatytułowanej, jako „adnotacje” znajduje się oświadczenie kupującego, zgodnie, z którym stan techniczny pojazdu jest mu znany – kupujący zapoznał się z nim i go w pełni akceptuje, nie będzie rościć pretensji do sprzedającego. Za wady ukryte pojazdu firma nie odpowiada. Na fakturze widnieją podpisy powoda i J. Z.. (faktura k. 6)

Zanim J. Z. wystawił powyższą fakturę, pytał powoda, czy stan techniczny pojazdu jest mu znany, czy ma jakiegokolwiek zastrzeżenia do pojazdu. J. K. oświadczył, że zna stan techniczny samochodu, że sprawdził samochód „swoimi

drogami” pod każdym względem oraz że „dogadał się” ze sprzedającym. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:14:57 – k. 146v.-147])

Prowizję w wysokości 500 zł zapłacił J. Z. nie T. S., a J. K.. J. Z. wystawił paragon fiskalny na kwotę 180.500 zł. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54 – k. 146v. i 01:08:30 – k. 148v.-149]; paragon fiskalny k. 64)

Zarówno umowa komisju, jak i faktura za zakup samochodu zostały sporządzone na podstawie dokumentów wręczonych J. Z. przez T. S. i J. K.. Następnie kontrahenci w swojej obecności podpisali dokumenty. Każdy z nich otrzymał kopię umowy i faktury. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 01:08:30– k. 148v.-149])

Po zakończeniu formalności związanych ze sporządzaniem i podpisywaniem umowy oraz faktury, T. S. przekazał powodowi polisę ubezpieczeniową. Nie przekazał powodowi drugiego kluczyka do samochodu, oświadczając, że znajduje się on nadal w komisji w Niemczech oraz obiecał, że przekaże go jak tylko odzyska. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146 -149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12 – k. 147v.-148])

Samochód stanowiący przedmiot transakcji nigdy nie znajdował się w ofercie komisju pozwanej M. Z.. Nigdy nie stał na placu komisju. Komis pozwanej ma w swej ofercie samochody w cenie oscylującej w granicach 15.000 zł. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:14:57 – k. 146v.]; zeznania pozwanej M. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:58:54– k. 148v.]

M. Z. i J. Z. przed zawarciem umów komisju i sprzedaży nie oglądali samochodu stanowiącego przedmiot transakcji, nie sprawdzali jego stanu technicznego, ani tego, czy nie figuruje w policyjnym rejestrze pojazdów skradzionych. Pozwana nie podejmuje tego typu czynności w sytuacji, gdy klienci (sprzedający i kupujący) „dogadują się” między sobą odnośnie warunków umowy i oświadczają, że sprawdzili pojazd we własnym zakresie. Pozwana miała możliwość ustalenia, czy samochód (nie) pochodzi z kradzieży za pośrednictwem Policji, która z kolei wiedzę na ten temat przekazuje na podstawie stosownego rejestru, przy czym jest do informacja na dzień postawienia zapytania. Specjalistyczne badania w tym zakresie przeprowadza prokuratura. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54 – k. 146v., 00:19:57 – k. 147]; zeznania pozwanej M. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 01:05:48– k. 148v.]

W komisji samochodowej pozwanej kilka razy do roku zdarzają się sytuacje, że zawierane są umowy dostawy pojazdów samochodów nieznajdujących się w ofercie komisju. Dzieje się to wtedy, gdy kupujący wyszukują samochód poza komissem oraz wtedy, gdy pojazd stanowi przedmiot umowy ubezpieczenia, kredytu lub leasingu. W takich sytuacjach klienci indywidualni oraz banki i towarzystwa ubezpieczeniowe zwracają się do komisju z prośbą o wystawienie faktury za sprzedaż samochodu. Umowa zawarta w taki sposób wywołuje skutek w postaci braku obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 2% wartości pojazdu stanowiącego przedmiot transakcji. W przypadku droższych samochodów takie rozwiązanie pozwala zaoszczędzić klientom trochę pieniędzy. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:14:57 – k. 146v. - 147]; zeznania pozwanej M. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:58:54 i 01:05:48– k. 148v.]

J. Z. nie znał T. S. przed 25 czerwca 2013 r., natomiast M. Z. nigdy go nie poznała. Pozwana nie była obecna przy przedmiotowej transakcji, nie wiedziała nawet, że takowa miała miejsce, ponieważ mąż nie poinformował jej o tym. O umowie pozwana powzięła wiedzę w 2013 r. przy okazji opracowywania dokumentacji księgowej. (zeznania świadka J. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:06:54– k. 146v.]; zeznania pozwanej M. Z. – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:58:54– k. 186v.]

W dniu 17 lipca 2013 r. powód podczas jazdy przedmiotowym samochodem został zatrzymany przez Policję. Samochód wraz z dokumentami: fakturą (...), pozwoleniem czasowym seria (...), ubezpieczeniem, decyzją nr (...), umową dostawy nr (...) z 26 czerwca 2013r., dowodem wpłaty z 23 kwietnia 2013r. oraz kluczykiem z pilotem został zatrzymany i zabezpieczony przez organy ścigania w związku z podejrzeniem, że pochodzi on z przestępstwa i posiada ingerencję w pola numerowe. (zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146 -149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12 – k. 147v.-148]; protokół oddania rzeczy na przechowanie k. 8)

Prokuratura Apelacyjna w Łodzi nadzorowała śledztwo prowadzone w Zarządzie w Ł. (...) Biura (...) Komendy Głównej Policji pod sygn. akt RSD 21/13, Ap. V Ds. 31/13 przeciwko osobom podejrzanym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się dokonywaniem przestępstw przeciwko mieniu, w tym przestępstwa samochodową. Postępowaniem tym objęty był między innymi samochód B. (...) o numerze VIN (...) sprowadzony z zagranicy na niemieckich numerach rejestracyjnych (...). Jak ustalono w toku postępowania samochód ten został zarejestrowany w Polsce na numerach rejestracyjnych (...). Po sprawdzeniu w kartotekach policyjnych ustalono, że w dniu 11 lipca 2013 r. samochód marki M. (...) został zarejestrowany przez funkcjonariusza Zarządu w Ł. CBS jako poszukiwany. W kartotekach policyjnych nie widniał natomiast pojazd marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Przedmiotowy samochód był poszukiwany jedynie na zagranicznych numerach rejestracyjnych.

Do sprawy Ap. V Ds. 31/13 dołączono postępowanie Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prowadzone pod sygn. akt V Ds. 40/14, obejmujące między innymi sprawę przedmiotowego samochodu. W toku tego postępowania zostały przeprowadzone przez biegłego badania mechanoskopijne, które wykazały, że oznaczenie numerowe (...)nie jest numerem fabrycznie nadanym przez producenta pojazdu i jest numerem podrobionym. Ustalono, że autentyczny numer VIN samochodu – (...) odpowiada danym samochodowi, który od 20 listopada 2012 r. jest poszukiwany, jako utracony na terenie Niemiec na szkodę D. T., która za utracony pojazd otrzymała odszkodowanie z tytułu AC od Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...).

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2013 r. wydanym w sprawie V Ds. 136/12 Prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi orzekł o przymusowym odebraniu J. K. rzeczy w postaci samochodu wraz z dokumentami i kluczykiem, wydanych przez niego dobrowolnie w dniu 17 lipca 2013 r. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że istniały uzasadnione podstawy, aby przyjąć, że w posiadaniu powoda znajdują się przedmioty stanowiące dowód popełnienia przestępstwa. Odebrane rzeczy zostały uznane za dowody rzeczowe w sprawie Mz XVI 4690/13, Ap V Ds. 31/13.

Na mocy postanowienia Zarządu w Ł. CBS KGP z dnia 19 marca 2014 r. zabezpieczony pojazd został wydany właścicielowi - Towarzystwu Ubezpieczeniowemu (...).

W toku sprawy Ap. V Ds. 31/13 Z ustalono dwóch sprawców podejrzanych o popełnienie objętego śledztwem przestępstwa, lecz nie ustalono sprawcy doprowadzenia J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z uwagi na bardzo duży zakres przedmiotowy i podmiotowy, sprawa Ap. V Ds. 31/13 jest nadal w toku.

M. Z. nie była stroną postępowania Ap. V Ds. 31/13.

Nadto w toku pozostaje śledztwo prowadzone przez (...) Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej pod sygn. akt PK III WZ Ds. 4.2106 w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się legalizacją pojazdów luksusowych pochodzących z przestępstw dokonywanych na terenie Niemiec, Włoch, Norwegii i Polski, w którym J. Z. i M. Z. posiadają status świadków, zaś powód został nadto uznany za pokrzywdzonego. (okoliczności bezsporne; pismo Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi k. 96; zeznania powoda – protokół z rozprawy z dn. 19 września 2016 r. k. 146-149, e – protokół - k. 150 [adn.: 00:28:12– k. 147v. - 148]; postanowienie PPR w Ł. z dn. 22.07.2013 r. k. 7; postanowienia w sprawie dowodów rzeczowych: z dn. 22.08.2013 r. k. 20 i z dn. 4.11.2013 r. k. 19; postanowienie z dn. 19.03.2014 r. k. 21; opinia mechanoskopijna k. 166-180; informacja (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej k. 139; informacja Prokuratury Okręgowej w Łodzi k. 140; informacja CBS k. 171)

T. S. zmarł w dniu 13.08.2013 r. (zaświadczenie z systemu Pesel – SAD k. 110-111)

Pismem z dnia 22 sierpnia 2014 r., nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 25 sierpnia 2014r., a doręczonym pozwanej w dniu 27 sierpnia 2014 r., J. K. wezwał M. Z. do dostarczenia pojazdu wolnego od wad w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania z zastrzeżeniem, że w przypadku nieuwzględnienia tego żądania pismo należy potraktować, jako wezwanie do zapłaty kwoty 180.500 zł. Powód wskazał w piśmie, że swoje roszczenie oparł na treści art. 556 § 2 k.c. (pismo powoda k. 18 wraz z potwierdzeniem nadania k. 16 i potwierdzeniem doręczenia k. 17)

W odpowiedzi na powyższe wezwanie M. Z. pismem z dnia 2 września 2014 r. odmówiła spełnienia żądań powoda. Pozwana oświadczyła, że żądania powoda są bezpodstawne ze względu na to, że w chwili zawierania umowy sprzedaży nie posiadała wiedzy w przedmiocie występowania jakichkolwiek wad prawnych ani fizycznych w pojeździe stanowiącym przedmiot transakcji. Pozwana oświadczyła, że podjęła działania zmierzające do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w stosunku do osoby, od której nabyła przedmiotowy pojazd. Pismo powódki zostało doręczone pozwanemu w dniu 9 września 2014 r. (pismo pozwanej k. 65 wraz z potwierdzeniem doręczenia k. 67)

W piśmie z dnia 2 września 2014 r. skierowanym do T. S. powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy dostawy (komisu) z dnia 25 czerwca 2013 r. ze względu na ukrytą wadę pojazdu. (pismo pozwanej k. 68-69)

Pismem z dnia 12 września 2014 r. J. K. złożył powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 25 czerwca 2013 r. i wezwał powódkę do niezwłocznego zwrotu kwoty 180.500 zł tytułem zapłaconej ceny zakupu samochodu. Przesyłka prawidłowo adresowana na adres siedziby działalności gospodarczej powódki (...) została zwrócona nadawcy przez operatora pocztowego z adnotacją „zwrot – nie podjęto w terminie” w dniu 9 października 2014 r. (odstąpienie od umowy k. 26; potwierdzenie nadania k. 25; metryka przesyłki k. 27-28; awizo k. 29)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty prywatne złożone przez strony postępowania, a także dokumenty z śledztwa prowadzonego przez Zarząd w Ł. (...) Biura (...) Komendy Głównej Policji - sygn. akt RSD 21/13 objętego nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi - Ap. V Ds. 31/13 przeciwko osobom podejrzanym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się m.in. przestępczością samochodową, których to dokumentów żadna ze stron postępowania nie kwestionowała. Okoliczności zawarcia umów komisu i sprzedaży zostały ustalone na podstawie zeznań stron i świadka J. Z..

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż nie został on poinformowany przez stronę pozwaną o tym, że nie ponosi ona odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy przed zawarciem umowy. Twierdzenia powoda w tym zakresie są gołosłowne, niepoparte jakimikolwiek dowodami i stoją w opozycji w stosunku do oświadczenia złożonego na fakturze zakupu, iż jest mu znany stan techniczny pojazdu, co, do którego nie ma zastrzeżeń, oraz że nie będzie w przyszłości rościł do sprzedającego pretensji z tego powodu. Nadto za nieudowodnione uznał Sąd oświadczenie powoda, jakoby jako prowizję miał wręczyć J. Z. kwotę 2.000 zł. Świadek przyznał, że przyjął prowizję w kwocie 500 zł (przedstawił na tę okoliczność paragon fiskalny) i zaprzeczył twierdzeniom powoda, iż ten wręczył mu ponadto jakieś inne pieniądze. Powód natomiast zapłaty kwoty 2.000 zł nie udowodnił ani jakimkolwiek dokumentem (pokwitowaniem, paragonem, itp.), ani zeznaniami świadków, którzy mogliby potwierdzić jego relację.

Powód nie udowodnił nadto, iż M. Z. zobowiązała się do zwrotu ceny samochodu w przypadku potwierdzenia, iż samochód pochodzi z kradzieży. Pozwana zaprzeczyła jakoby sytuacja takowa miała miejsce, natomiast powód nie wykazał, iż zawiadomił sprzedającą - pozwaną o wadzie pojazdu przed doręczeniem jej pisma z dnia 25 sierpnia 2014 r., w którym wzywał pozwaną do dostarczenia pojazdu wolnego od wad, ewentualnie zapłaty kwoty 180.500 zł. W ocenie Sądu takie zobowiązanie pozwanej byłoby nielogiczne w kontekście jej odpowiedzi na pismo powoda z dnia 25 sierpnia 2014 r., w którym żądania powoda określiła jako bezpodstawne i odmówiła ich spełnienia.

Na rozprawie w dniu 19 września 2016 r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o uzyskanie informacji dotyczących wszystkich właścicieli samochodu w celu ich późniejszego przesłuchania oraz o uzyskanie informacji z grupy (...). Oddalając ten wniosek dowodowy strony pozwanej Sąd miał na uwadze treść art. 227 k.p.c., stosownie,

do którego przedmiotem dowodu mogą być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Okoliczności dotyczące historii pojazdu, sposobu, w jaki T. S. wszedł w jego posiadanie, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istota przedmiotowego sporu sprowadzała się do poczynienia ustaleń związanych z zawarciem przez strony umowy sprzedaży oraz zasadności roszczeń powoda wynikających z uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej. W związku z powyższym wnioskowany dowód pełnomocnika pozwanej nie wniósłby nic nowego do sprawy, co czyni go w świetle art. 227 k.p.c. zbędnym.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie spór dotyczył kwestii związanych z odpowiedzialnością pozwanej M. Z. z tytułu rękojmi za wady prawne pojazdu sprzedanego powodowi J. K. w ramach tzw. sprzedaży komisowej. Kwestią bezsporną była okoliczność, że samochód stanowiący przedmiot umowy sprzedaży pochodził z kradzieży. Spór między stronami dotyczył tego, czy pozwana, jako profesjonalny przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w postaci komisju samochodowego (bądź reprezentujący firmę pracownik), powinna w ramach tejże działalności, w okolicznościach zawarcia umowy sprzedaży, poczynić stosowne kroki w celu ustalenia, czy samochód dotknięty jest wadami prawnymi oraz czy niepodjęcie przez nią działań w tym zakresie skutkuje jej odpowiedzialnością wobec powoda – kupującego.

W skierowanym do pozwanej piśmie z dnia 22 sierpnia 2014 r. powód wzywał pozwaną do dostarczenia pojazdu wolnego od wad, ewentualnie do zwrotu ceny sprzedaży samochodu ze względu na ujawnienie faktu, że pochodził on z kradzieży. W piśmie tym powód powołał się nadto przepis art. 556 § 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu obowiązującym na dzień zawarcia umowy sprzedaży samochodu (25 czerwca 2013 r.) - sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej; w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojmią za wady prawne). Jak wskazano powyżej, okoliczność, iż zakupiony od pozwanej samochód pochodzi z kradzieży na terenie Niemiec nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu. Bezspornym jest, zatem fakt, że pojazd obciążony był wadą prawną.

Nie budzi także wątpliwości fakt, że niniejsza sprawa dotyczy umowy sprzedaży zawartej między powodem dla celów prywatnych, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej a pozwaną prowadzącą działalność gospodarczą w postaci komisju samochodowego, która działała przy tym wyłącznie w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa.

W tym miejscu należy powołać art. 770 k.c., zgodnie z którym komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie przepis ten nie znajduje jednakże zastosowania, bowiem powód kupując samochód, jako osoba prywatna działał, jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 770<sup>1</sup> k.c. - do umowy sprzedaży rzeczy ruchomej, zawartej przez komisanta z osobą fizyczną, która nabywa rzecz w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Z powyższych względów należało dokonać oceny żądania powoda w świetle obowiązującego w dniu zawarcia umowy art. 7 zd. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, według którego sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć.

Dokonując wykładni art. 7 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy w ocenie Sądu zwrócić uwagę na odmienną tej regulacji z unormowaniem wynikającym z art. 557 k.c. Wg art. 557 k.c. jedynie pozytywna wiedza kupującego o istnieniu wady wyłącza odpowiedzialność sprzedawcy. Tymczasem wg art. 7 ustawy konsumenckiej nie tylko wiedza, ale także „powinność posiadania wiedzy” o istnieniu niezgodności towaru z umową przez kupującego wyłącza odpowiedzialność sprzedawcy. W takiej sytuacji sprzedawca zwolniony jest od odpowiedzialności i to bez względu

na to, w jaki sposób kupujący na ten temat pozyskał wiedzę i jaki charakter ma ta wiedza. Chodzi, bowiem tylko o to, czy kupujący oceniając rozsądnie powinien o tej niezgodności wiedzieć. Kryterium na podstawie, którego należy ocenić zasadność obciążenia nabywcy skutkami jego niewiedzy o niezgodności towaru z umową, wyznaczone jest przez rozsądek w zakresie oczekiwania tej wiedzy. Nie należy tego utożsamiać z niedbalstwem. Jest to raczej zdolność przeciętnego nabywcy zauważenia obiektywnego braku zgodności towaru z umową.

W odniesieniu do powyższego w doktrynie i orzecznictwie stworzono wzorzec, model „rozsądnego konsumenta”. Kryteria oceny jego postępowania winny być zobiektywizowane. Ogólnie rzecz ujmując należy odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby kupujący postępował rozsądnie, to działając na podstawie znanego mu stanu rzeczy i w określonych dla transakcji warunkach, miałby podstawy sądzić, że samochód, który chce kupić może być dotknięty niezgodnością w rozumieniu art. 7 ustawy konsumenckiej lub czy oceniając rzecz rozsądnie powinien o tej niezgodności wiedzieć.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że powód, jako kupujący wiedział lub, co najmniej działając rozsądnie, powinien był wiedzieć, iż samochód dotknięty jest wadą prawną.

Sąd ustalił, że M. Z. odegrała w przedmiotowej transakcji rolę pasywną i czysto formalną. Pozwana nie pośredniczyła w znalezieniu pojazdu dla powoda, który we własnym zakresie wyszukał dla siebie pojazd na (...) handlowej (...), sam skontaktował się z T. S., który wystawił samochód na sprzedaż w internecie, a następnie negocjował ze sprzedającym warunki umowy. Przedmiotowy pojazd nigdy nie znajdował się w ofercie komisowej pozwanej, nigdy nie stał na placu w jej komisie, co więcej ani pozwana, ani działający w jej imieniu J. Z. nigdy tego samochodu nie widzieli. Pozwana nie знаła ani powoda, ani T. S. przed zawarciem umów komisji i sprzedaży i nie miała z nimi kontaktu po przeprowadzeniu transakcji.

Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów (zasada prawna z dnia 30 marca 1992 r. III CZP 18/92 OSNC 1992/9/144) nabywca używanego samochodu powinien zachować stosownie do okoliczności - szczególnie ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazuje na przykładowe działania, zmierzające do zbadania samochodu pod względem jego legalności, które świadczą o dochowaniu należytej staranności. SN twierdzi, że w praktyce oznacza to przykładowo konieczność sprawdzenia przez nabywcę tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym pojazdem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego pojazdu, dokonania oględzin samochodu, w szczególności sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Może pojawić się potrzeba zażądania od zbywcy książeczki gwarancyjnej, dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę czy wreszcie dokumentacji dotyczącej sprowadzenia pojazdu z zagranicy (dowody odprawy celnej, kwity podatkowe). W niektórych sytuacjach wymagać należałoby od nabywcy ponadto sprawdzenia pojazdu w autoryzowanej stacji samochodowej, wyjaśnienia kwestii autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu mechanicznego lub sprawdzenia policyjnej listy skradzionych samochodów.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia w zakresie okoliczności nabycia przedmiotowego pojazdu stwierdzić należy, że J. K. dokonując obiektywnej i rozsądnej oceny warunków i formy transakcji, powinien był zauważyć – i to z łatwością, że samochód jest dotknięty wadą prawną. W ocenie Sądu wszystkie działania powoda podejmowane przy zawieraniu umowy, poczynając od wyszukania bardzo drogiego, luksusowego samochodu na (...) handlowej (...), kończąc zaś na przekazaniu sprzedającemu na parkingu stacji benzynowej gotówki w niebagatelnej kwocie 160.000 zł, świadczą o tym, że powód nie postępował zgodnie z regułami zdrowego rozsądku.

Powód nie tylko nie sprawdził stanu technicznego pojazdu, ale w szczególności nie poczynił żadnych kroków zmierzających do sprawdzenia legalności pochodzenia przedmiotowego samochodu. Jak sam zeznał nie był w ogóle zainteresowany historią samochodu, nie dopytywał zbywcy skąd pojazd pochodzi, w jaki sposób wszedł w jego posiadanie, ilu pojazd miał właścicieli. Jediną wiadomością, jaką powód mimochodem uzyskał od zbywcy pojazdu było to, że pojazd został sprowadzony z Niemiec, przy czym powód nie zażądał wówczas dokumentów sprowadzenia samochodu z zagranicy, dowodów odprawy celnej, czy choćby kwitów świadczących o uregulowaniu wszelkich kwestii podatkowych związanych transgranicznym trybem wprowadzania pojazdów do obrotu na rynku krajowym, a także tak podstawowych dokumentów jak karta pojazdu i książeczka serwisowa, skoro był to samochód roczny. Powodowi



wystarczyła jednorazowa powierzchowna ocena wyglądu samochodu, aby złożyć deklarację jego zakupu. Mimo, iż powód nie miał doświadczenia z zakresu branży samochodowej, nie zwracał się o poradę do osób wykwalifikowanych w tej dziedzinie. Nie wzbudziło żadnych podejrzeń powoda to, że po wręczeniu T. S. zaliczki w kwocie 20.000 zł, sprzedający przekazał mu dowód rejestracyjny samochodu wraz z kluczykiem i pozwolił odjechać do domu samochodem wartym 180.000 zł. Następnie powód, mimo iż znajdował się w posiadaniu samochodu, nie wykonał żadnych czynności w celu ustalenia, czy nie pochodzi on z kradzieży – nie udał się na Policję w celu sprawdzenia, czy samochód nie figuruje w rejestrze, jako skradziony, nie pojechał do autoryzowanego serwisu celem sprawdzenia stanu technicznego pojazdu oraz jego historii, nie weryfikował autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu. Wreszcie powód nie uznał za podejrzane faktu, iż zbywca dysponował tylko jednym kluczykiem do samochodu i co najmniej mętnie wyjaśnił, że drugi kluczyk znajduje się w komisie w Niemczech i zostanie przesłany powodowi, jak tylko zbywca zdoła go odzyskać.

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności przeprowadzenia transakcji w powiązaniu z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego postępowania podpowiadają, iż w przypadku nabycia samochodu za bardzo wysoką cenę, w szczególności pochodzącego nie bezpośrednio z salonu samochodowego, lecz wyszukanego przez internet od nieznanego zbywcy oraz sprowadzonego nadto z zagranicy, każdy potencjalny nabywca nabralby podejrzeń, co do pochodzenia pojazdu w przypadku wystąpienia tego typu okoliczności jak dokonywanie oględzin nie w miejscu zamieszkania zbywcy, brak zapasowego kluczyka, karty pojazdu, książeczki serwisowej oraz faktu przekazania samochodu do użytkowania po wpłaceniu zaledwie kilku procent jego ceny. U każdego potencjalnego nabywcy takie okoliczności wzbudziłyby uzasadnione wątpliwości i wielu z nich, kierując się zdrowym rozsądkiem wstrzymałoby się z zawarciem transakcji lub co najmniej próbowało upewnić czy przedmiot transakcji jest bez wad. W ocenie Sądu wszystkie powyższe okoliczności sprawiają, że powód zachowując zdrowy rozsadek i ostrożność, wskazaną przy tego typu transakcjach, musiał, co najmniej przypuszczać, że samochód może pochodzić z kradzieży i co najmniej godzić się na to, że tak może być. Bez znaczenia w ocenie Sądu jest przy tym młody wiek powoda oraz wynikający z tego brak doświadczenia, tak życiowego, jak i fachowego, którego bez wątpienia zabrakło powodowi. Wszak nie powinno budzić wątpliwości stwierdzenie, iż od zdrowa 20 – letnia osoba powinna wykazywać w swym postępowaniu minimalny zdrowy rozsadek, którego powodowi oczywiście zabrakło przy zakupie przedmiotowego samochodu.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż nie wzbudziła podejrzeń powoda propozycja T. S., aby sprzedaż samochodu odbyła się za pośrednictwem komisju. W ocenie Sądu z punktu widzenia potencjalnego nabywcy luksusowego pojazdu, już sama zaproponowana forma i miejsce przeprowadzenia transakcji była podejrzana. Do sfinalizowania umowy doszło poza siedzibą pozwanej, na parkingu stacji benzynowej, której dokładnego adresu, ani nawet przybliżonego położenia powód nie był w stanie wskazać. Poza sporem pozostawało, że gotówka została przekazana wprost do rąk T. S., bez świadków i bez pokwitowania.

Zdaniem Sądu każdego rozsądnie działającego kupującego zastanowiłoby, dlaczego sprzedawca chce otrzymać pieniądze w gotówce pomijając formalną drogę przelewu bezgotówkowego, w szczególności tak wysokiej kwoty. Sytuacja tego typu daje podstawy, aby uznać, że transakcja może być nielegalna, a pochodzenie pojazdu wątpliwe. Wskazać przy tym należy, że dokonując obrotu gotówkowego naruszono wprost przepisy ustawy z 16 listopada 2000r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U.2010.46.276 j.t.) oraz przepisy ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2010.220.1447 j.t.). Zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt. 1) ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy przez strony, tj. 25 czerwca 2013 r.) dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą następuje za pośrednictwem rachunku bankowego przedsiębiorcy między innymi, gdy jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza równowartość 15.000 euro przeliczonych na złote według średniego kursu walut obcych ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym dokonano transakcji. Wartość przedmiotowej transakcji (180.000 zł) z pewnością przekraczała równowartość 15.000 euro. Pozwana wystawiła fakturę potwierdzającą przyjęcie od powoda kwoty 180.000 zł i niezależnie od tego do czyich rąk została wpłacona gotówka, nie ulega wątpliwości, że płatność ta nie została wykonana przelewem.

**Z kolei art. 8. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu z dnia 16 listopada 2000 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 1216) w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy, wprowadza obowiązek rejestrowania przez instytucję obowiązaną transakcji, której równowartość przekracza 15 000 euro. Zgodnie z art. 2 pkt. 1 lit. t) te same ustawy instytucją zobowiązaną jest m.in. przedsiębiorca w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2015 r. poz. 584, z późn. zm.), przyjmujący płatności za towary o wartości równej lub przekraczającej równowartość 15 000 euro. Nie ulega wątpliwości, że pozwana, jako tego typu przedsiębiorca winna była przyjąć od powoda cenę samochodu w drodze przelewu bezgotówkowego, któremu to obowiązkowi uchybiła przy dokonywaniu transakcji z powodem.**

Powyższe regulacje ustawodawca wprowadził po to by mieć możliwość monitorowania obrotu pieniędzmi. Dlatego każda transakcja ponad równowartość 15.000 euro winna być dokonana przelewem, zaś instytucja obowiązana (bank) jest zobligowana taką transakcję zarejestrować i udostępnić dane Generalnemu Inspektorowi. Zauważyć przy tym należy, że osoby uchybiające tym przepisom najczęściej czynią to w celu nie ujawnienia źródła pochodzenia pieniędzy na transakcję. Skoro nie ma przelewu, to nie ma możliwości dokonania rejestracji transakcji zgodnie z art. 8 ustawy z 2000 r.

W ocenie Sądu obie strony procesu w sposób świadomy nie uczyniły zadość przepisom ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ponieważ starały się w ten sposób uniknąć tego, by transakcja pozostawiła ślad w dokumentacji operacji bankowych.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że umowa komisju sprzedaży była nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c., bowiem została zawarta tylko po to by powodowie uniknęli obciążenia podatkowego wynikającego z art. 7 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 9 września 2000r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, Sąd uznał ten zarzut za niezasadny.

W tym miejscu zważyć należy, że podatek od czynności cywilnoprawnych wynosi 2% ceny zakupu auta. Zapłacić go musi osoba kupująca samochód w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy kupna/sprzedaży. W przypadku transakcji kupna/sprzedaży samochodu pomiędzy dwiema osobami fizycznymi pojawia się konieczność zapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych pod warunkiem, że cena rynkowa kupowanego samochodu przekracza 1000 zł. Jednakże, gdy stroną sprzedającą jest komisant, czyli firma/osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, nie wystąpi podatek od czynności cywilno - prawnych. Zgodnie z art. 2 ust. 4 ustawy o podatku od czynności cywilno - prawnych, nabywając samochód od przedsiębiorcy będącego podatnikiem VAT lub zwolnionym z podatku od towarów i usług – nabywca otrzymuje fakturę VAT lub fakturę VAT- marża i jest wówczas zwolniony z obowiązku zapłaty podatku od czynności cywilno - prawnych. W przypadku zakupu pojazdu przez komis, kupujący pozostaje o tyle anonimowy, że urząd nie traktuje go, jako płatnika podatku (ten odprowadza właściciel komisju). Przy zawarciu umowy cywilnej należy ją przedstawić Urzędowi Skarbowemu w związku z koniecznością odprowadzenia podatku od czynności cywilnoprawnych. W ten sposób kupujący staje się zobowiązanym płatnikiem i w żaden sposób nie pozostaje anonimowy. Nadmienić przy tym należy, że Urząd Skarbowy może być jednakże zainteresowany nie tylko pobraniem podatku od czynności, ale także tym, skąd nabywca miał środki na zakup towaru. Mógłby wówczas ustalić we własnym zakresie, że zapłata została dokonana w sposób sprzeczny z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. Wskazuje to wprost, że nie tylko sprzedający, ale i powód także, z uwagi na pochodzenie posiadanych przez niego środków, był zainteresowany kupnem samochodu za pośrednictwem komisju.

Wobec tego, że opisana wyżej konstrukcja dokonywania zakupu pojazdów używanych za pośrednictwem komisju została usankcjonowana prawnie przez ustawodawcę, nie można stwierdzić, że umowa komisju – nawet, jeżeli została zawarta w celu uniknięcia zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wyższego podatku – nie została zawarta w ogóle. Tym samym zarzut pozwanej jakoby do zawarcia umów komisju i sprzedaży w ogóle nie doszło nie mógł się ostać.

Skoro, zatem ustalono, że umowa komisju została zawarta między T. S. a pozwaną M. Z., za bezpodstawny należało uznać w takiej sytuacji zarzut pozwanej braku legitymacji procesowej biernej po jej stronie w niniejszym

postępowaniu. Wywody pozwanej jakoby powód faktycznie nabył samochód w drodze umowy sprzedaży nie od niej, a od T. S. ze względu na to, że pieniądze z tytułu ceny pojazdu powód przekazał do rąk zbywcy przed zawarciem umowy komisji i przed wystawieniem faktury za jego sprzedaż są bezpodstawne, bowiem pozwana fakt zawarcia umowy sprzedaży potwierdziła wystawieniem faktury vat, a transakcja została dodatkowo przypieczętowana dokonanymi później przez powódkę rozliczeniami fiskalnymi będącymi naturalną konsekwencją zawartej umowy sprzedaży. Z powyższych względów Sąd nie miał wątpliwości, że umowa sprzedaży między stronami została zawarta.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że z przedstawionego przez powoda stanu faktycznego wynika, iż w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży z powodu wady prawnej pojazdu, domaga się zwrotu zapłaconej ceny. Zachodzą, zatem pełne podstawy do zakwalifikowania dochodzonego roszczenia, jako żądania zwrotu ceny w związku z realizacją uprawnień z rękojmi za wady.

Zgodnie z art. 576 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy -uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Roszczenie o zwrot ceny nie stanowi formalnie składnika rękojmi i może pojawić się dopiero, jako skutek realizacji uprawnienia odstąpienia od umowy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd przyjął, że powód dowiedział się o istnieniu wady prawnej pojazdu najpóźniej po doręczeniu mu postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 22 lipca 2013 r. zatwierdzającego przymusowe odebranie samochodu, jako przedmiotu stanowiącego dowód popełnienia przestępstwa. Co prawda w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia tegoż postanowienia powodowi, jednakże biorąc pod uwagę to, że powód w toku postępowania nie kwestionował samego faktu jego otrzymania i przy przyjęciu nawet 7 dni na bieg pocztowy, uznać należało, że postanowienie to powód otrzymał w dniu 29 lipca 2013 r. W tym stanie rzeczy roszczenia powoda z tytułu rękojmi za wady prawne pojazdu wygasły z dniem 29 lipca 2014r.

Powód złożył oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy i wezwał powódkę do niezwłocznego zwrotu kwoty 180.500 zł tytułem zapłaconej ceny zakupu samochodu w piśmie z dnia 12 września 2014 r. Prawdopodobnie adresowana na adres siedziby działalności gospodarczej pozwanej przesyłka została zwrócona nadawcy przez listonosza z adnotacją „zwrot – nie podjęto w terminie” w dniu 9 października 2014 r. Tym samym powód wypowiedział pozwaną umowę sprzedaży komisowej z dnia 25 czerwca 2013 r. po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 576 § 1 k.c. Jednocześnie nie zostały spełnione przesłanki z art. 576 § 3 k.c., zgodnie, z którym zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie rocznego terminu, jeżeli przed jego upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Wskazać tu trzeba, że powód nie udowodnił, iż zawiadomił pozwaną o wadzie prawnej pojazdu przed upływem rocznego terminu wynikającego z art. 576 § 1 k.c., a zatem nie mógł skorzystać z możliwości podniesienia zarzutu z tytułu rękojmi po upływie powyższego terminu na zasadzie art. 576 § 3 k.c.

W głosie do protokołu z rozprawy z dnia 8 lutego 2017 r. powód wskazał, że podstawą roszczenia są przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady prawne przedmiotu sprzedaży (art. 576 k.c.), ewentualnie przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika wynikające z art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem - dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu, do którego należy kwalifikacja prawna roszczenia, z przedstawionego przez powoda stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że powód domaga się zwrotu zapłaconej ceny w związku z odstąpieniem od umowy z powodu wady prawnej samochodu. Sąd miał, zatem pełne podstawy do zakwalifikowania dochodzonego roszczenia, jako żądania zwrotu ceny w związku z realizacją uprawnień z rękojmi, a nie żądania odszkodowawczego.

Z powyższych względów Sąd powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu w pkt.2 wyroku Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Powód przegrał proces w całości, a zatem winien zwrócić pozwanej poniesione przez nią w sprawie koszty zastępstwa adwokackiego.

Opłata od pozwu w niniejszej sprawie została ustalona na podstawie art. 13 § 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z póź. zm.) i wyniosła 9.025 zł. Powód w toku postępowania uiścił ¼ tejsze opłaty, tj. kwotę 2.257 zł. Dlatego Sąd w punkcie 3 wyroku nakazał ściągnąć od J. K. kwotę 6.768 zł tytułem uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu, o czym postanowił na zasadzie art. 113 pkt. 1 powołanej ustawy.